

WRZESIEŃ 2013

MUZEUM OBRONY WYBRZEŻA W HELU

WIADOMOŚCI MUZEALNE



Wrzesień 2013 r.

Nadeszła jesień

na stanowisku B1



O tej porze roku pięcioklap przyjmuje ogniste barwy. Użytkownicy ścieżki rowerowej, przejeżdżając koło stanowiska B1, przystają zachwyceni, podziwiając jesienne liście oświetlone zachodzącym słońcem.

W przyszłości na terenie okalającym stanowisko nr 1 będzie ogród botaniczny, dlatego ta piękna roślina jest jego dobrym zaczątkiem. Oprócz tego jest tu kiladziesiąt gatunków roślin. Do najcenniejszych należy sosna czarna, krócej rozłożyste gałęzie mają średnicę 22 metrów. Od strony północnej piękny okaz bluszczu pnie się po zabytkowym murze, zajmując kilkanaście metrów kwadratowych powierzchni.



Ostatnio rozpoczęliśmy sadzenie ozdobnych traw - mamy już ponad dziesięć gatunków.

Żeby zagospodarować ten teren należało wyciąć kilkaset samosiejek topoli, powyrywać chwasty, obciąć suche gałęzie, usunąć kamienie.

We wrześniu, kiedy gałęzie wyschły, a wilgotność ściółki leśnej pozwalała na używanie ognia, rozpoczęliśmy wielkie palenie. Popiół z ogniska wzbogaci ubogą, piaszczystą glebę, na której będziemy sadzili kolejne rośliny.





Wmontowaliśmy w ogrodzenie dwie furtki, wykonane w naszych - muzealnych warsztatach, przez które wchodzi na teren pracownicy muzeum.

Prace wewnętrzne rozpoczęliśmy od udrażniania kanalizacji deszczowej. Kilka dni po przekazaniu obiektu dla miasta, przez Hel przeszła pierwsza jesienna burza. Nazajutrz, po otwarciu drzwi, zastaliśmy zalane pomieszczenia. Nie tylko zapchane studzienki nie przyjmowały wody; przez strop lała się woda zebrana na tarasie jeszcze przez kilka dni.



Ekipa ZZOM pomogła udrożnić kanalizację, my wydobyliśmy kilka taczek piasku ze studzienek, a pod spękany strop stoją waniutki, czekając na kolejny deszcz.

Lecz nie deszcz, ale wilgoć spowodowała największe zniszczenia. Przez ostatnie trzy lata, kiedy obiekt był nieużywany, wilgoć skraplała się na ścianach i sufitach.

W części magazynowej, w której była łączność, sufity wykonane z płyt kartonowo-gipsowych, zawalały się pod ciężarem wody. Ściany, pokryte grzybem i pleśnią, przypominają marmurową mozaikę. W tej części bunkra człowiek nie zdemastował niczego, natomiast wilgoć spowodowała, że trzeba zrywać wszystkie wykładziny ścian i sufitów.

Nieco lepiej wyglądała sytuacja w części koszarowej, lecz tylko tam, gdzie w pomieszczeniach były okna. W tej części ściany są wykładane boazerią, a sufity kartonowymi płytkami. Kilka pomieszczeń udało się wysuszyć i po malowaniu będzie można wykorzystać je na magazyny. Większość jednak wymaga zrywania zagrybionych płyt ze sklejki oraz wykładzin podłogowych.



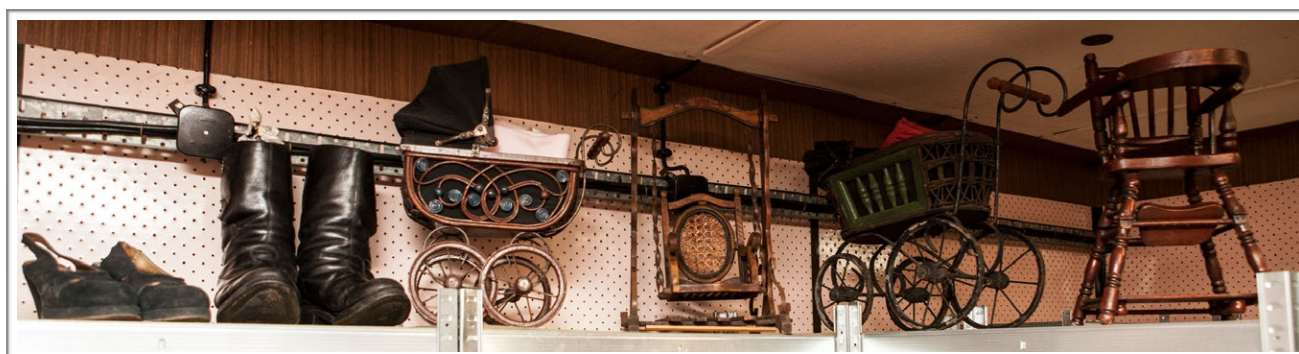
Pomimo tego katastroficznego opisu, nie można porównywać stanu B1 z pozostałymi obiektami, które wymagają nakładu milionów złotych na ich renowację. Stanowisko nr 1 chcemy doprowadzić do użytku (przynajmniej podstawowe prace) własnymi siłami.



W niektórych pomieszczeniach zachowała się jeszcze oryginalna niemiecka klepka.



Ciekawym pomieszczeniem, wartym zachowania go w nienaruszonym stanie, jest centrala dowództwa przeciwlotniczego.





Ekspozycje przyrodnicze umieszczone są w szafach drewnianych, które otrzymaliśmy w darze od Muzeum Marynarki Wojennej.

Remont rozpoczęliśmy od dwóch pomieszczeń magazynowych - na ekspozycje etnograficzne, dla przyszłego Muzeum Regionów na B3 oraz ekspozycje przyrodnicze, dla Muzeum Natury, które zamierzamy stworzyć na B1.

WIADOMOŚCI MUZEALNE





Po przeniesieniu magazynów z Muzeum Obrony Wybrzeża zwolnią się pomieszczenia, z których utworzymy nowe sale wystawowe. Pomimo dużej powierzchni (ponad 2 000 metrów kwadratowych), MOW zaczyna się dusić, nie mogąc pokazywać nowych zbiorów. Wyprowadzenie magazynów, archiwów i administracji, zmieni tą sytuację.

Przez najbliższe miesiące czeka nas więc ciężka praca. Tym cięższa, że zbliża się pora deszczowa i chłody.

eRka

26 września Rada Miasta podjęła uchwałę o przekazaniu stanowiska nr 1 na 20 lat stowarzyszeniu "przyjaciele Helu".

PIERWSZAKI W MUZEUM

W poniedziałkowy poranek 23 września Muzeum Obrony Wybrzeża odwiedziła grupa sześciolatków klasa I a z helskiej podstawówki, pod opieką pani Maliny Świąteckiej, odbyła swój pierwszy wspólny wyjazd dzieci, które przyjechały do muzeum melexami. Zwiedziły ekspozycje muzeum, o których opowiadał im pan Wojciech Waśkowski.



Niemalą atrakcją była dla pierwszaków przejażdżka kolejką wąskotorową.

Pan Artur Labudda nie tylko przewiózł małych pasażerów, ale również oprowadził ich po Muzeum Kolei Helskich. Przewodnik zachęcał dzieci do użycia narzędzi znajdujących się na ekspozycji, czy przymierzanie czapek kolejarskich.



Przy ognisku, które dla dzieci i ich opiekunów przygotowali pracownicy muzeum, upieczono kiełbaski i zainicjowano zabawy.

Piękna pogoda, dzikość lasu, wojskowe namioty rozstawione w okolicy, zachęcały dzieciaki do zabawy w chowanego, brania udziału w zawodach, czy utworzenia małej armii.





Dzięki wizycie w Muzeum Obrony Wybrzeża pierwszoklasiści usłyszeli historię obrony Helu. Te same dzieci 2 października, w dniu patronów ich szkoły, zostaną pasowane na uczniów. Wrześniowa wycieczka była elementem przygotowania ich do tej ważnej uroczystości. Polecamy uczniom innych klas, nie tylko pierwszych, taką lekcję historii. Z dala od szkolnych ławek, w połączeniu z dobrą zabawą, dzieci mogą dowiedzieć się więcej i w atrakcyjny sposób, o obronie Helu i jej uczestnikach.

Maja Kucharska

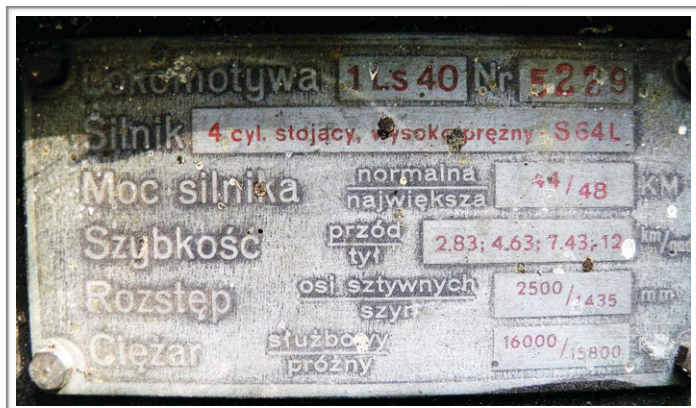
NOWY EKSPONAT DLA MUZEUM KOLEI HELSKICH



Decyzją Ministra Obrony Narodowej otrzymaliśmy jako eksponat, lokomotywę szerokotorową, która przez ostatnie lata jeździła po nabrzeżu Portu Wojennego Marynarki Wojennej w Helu. Jej zadaniem było przetaczanie na bocznicach wagonów ze sprzętem wojskowym. Obecnie port przekształcił się w Punkt Bazowania 3 Flotyli Okrętów w Gdyni.

Niepotrzebny już pojazd będzie jednym z bardziej okazałych eksponatów w Muzeum Kolei Helskich. Specjalnie dla niego wybudowano odcinek toru szerokiego na terenie muzeum.

Lokomotywa została przetransportowana na miejsce przy pomocy dźwigu i samochodu.





Stocznia Marynarki Wojennej w Gdyni ofiarowała nam przekrój torpedy ćwiczebnej produkcji ZSRR.



Po zakończeniu sezonu turystycznego wykonujemy prace, które w sezonie utrudniałyby zwiedzanie. Na zdjęciu: montaż konstrukcji dachu nad sceną, a jednocześnie widownią Kina Letniego.



Po sezonie oddajemy plansze wystawy "Historia Żandarmerii Marynarki Wojennej", którą zorganizował Centralny Ośrodek Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim. Wystawę zwiedziło ponad 20 tysięcy turystów.